KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 6 (18) Grudnia 1860 Rok. № 334. Jutro, ŚŚ. Faustyny Wd: i Nemezjusza.

NAJJAŚNIESZY CESARZ, wynieść raczył do godności Biskupa Kowieńskiego, Wikarego Dyecezji Litewskiej, Najprzewielebniejszego *Alexandra*, Przełożonego Monastyru N. TRÓJCY w Wilnie, i Rektora Seminarjum Duchownego Litewskiego.

Pojutrze, to jest we Czwartek d. 20 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Teofili *Drozdowiczowej*, odprawionem będzie o godz: 9ej rano, w Kościele Śgo ALEXANDRA, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Znajomych, najuprzejmiej zaprasza.

We Czwartek, d. 20 b. m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 11tej z rana, za duszę ś. p. Ignacego *Hermana*, zmarłego w d. 3cim b. m.; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Julja z Szymańskich *Grabowska*, Żona Urzędnika Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 35, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z trojgiem małoletnich Dzieci, oraz Rodzice i Siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, w dniu 20 b. m. o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Do znakomitych Krewnych i Przyjaciół, Warszawę zamieszkujących, nadesłane zostały od Rodziny Hrabiów *v. Coudenhove*, listy oznajmiające, o nastąpionym w d. 24 z. m. w Wiedniu, w 76 roku życia, skonie ś. p. Augusty z Baronów *v. Löwenstern*, Hrabiny S. P. R. *v. Coudenhove*, Damy Orderu *Krzyża Gwiazdzistego*, i Damy Pałacowej Dworu Austrjackiego, Wdowy po Feldmarszałku Poruczniku Hra: Franciszku *v. Coudenhove*, Radcy Tajnym i Szambelanie J. C. K. APOSTOLSKIEJ Mości. Nieboszczka zostawia 6u synów i dwie córki; z pierwszych, najmłodszy Hr: *Franciszek*, Sekretarz Legacyjny, ożeniony jest z Panną Marją *Kalergis*, wnuczką JW. Jenerała Hr: *Nesselrode*.

W dniu 22gim z. m., we wsi Olbrachcicach, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie, w 52gim roku życia, ś. p. Józefa z Kozickich *Mieszkowska*, Dziedziczka dóbr ziemskich Chełchy Kmiece i Olbrachcice. Skon Jej okrył ciężką żałobą Rodzinę i pogrążył w smutku Przyjaciół, którzy odprowadziwszy do miejsca wiecznego spoczynku szanowne zwłoki i uroniwszy nad grobem łzę prawdziwego żalu, nie prędko rozstaną się z pamięcią o tej, która w pośród nich żyjąc, umiała sobie zjednać ich serca.

Dla chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 857 zamieszkałej, złożono w Redakcji *Kurjera* kop: 60 (na Święta BOŻEGO NARODZENIA), a to na intencję małego Wacława, aby go BÓG zdrowo chował, i na intencję Julji D.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Ant: K. rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, z powodu otrzymanego zasiłku.— Od S. Z. kop: 50 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, i kop: 50 na budowę w Sulisławicach.— Od C. W. rs. 1 dla małoletniego synka i jego niewidomej babki, pozostałych po biednej wdowie *M*........ utrzymującej sklepik przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Wczorajsze przedstawienie Amatorskiego Teatru w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, dane na korzyść ubogich, ściągnęło równie jak poprzednie Publiczność, która wszystkie zajęła miejsca. Gra Artystów była wyborna i od fraszki, bez żadnej Autorskiej pretensji, a jednak i z talentem i dowcipem przez Panią *Czaplickę* napisanej i odegranej; aż do ustępu z Dziewicy Orleańskiej, oddanej z zapałem przez Pannę Wandę *Szawłowskę*, wszystkie sceny Publiczność z zadowoleniem przyjęła. Część muzyczna uległa niejakiej zmianie, bo oprócz śpiewów, którym jak i poprzednio, towarzyszyli na fortepjanie PP. *Wiślicki* i *Dulken*, znani tutejsi Artyści, przybył jeszcze kwartet *Studzińskiego*, a wykonaniem nowego zupełnie utworu, ogólny poklask wywołał. Między aktami grała wybornie orkiestra P. *Kuhnego*, której program zawsze nowemi i wyborowemi dziełami jest wzbogacony. Najlepszy dowód dobrego przyjęcia przez Publiczność tego przedstawienia jest ten, iż powszechnie zażądano, aby takowe raz jeszcze powtórzone zostało, co też nastąpi dnia jutrzejszego, to jest we Środę o godzinie 8ej wieczorem. W tym więc celu otrzymujemy w tej chwili ogłoszenie od Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, które donosi, iż bilety na to jutrzejsze przedstawienie, sprzedawane będą w gmachu Towarzystwa w dniu dzisiejszym od godziny 4tej do 7mej wieczorem i w Środę t. j. dnia 19go b. m., od godziny 10tej z rana do 1szej z południa i od 4tej z południa do rozpoczęcia widowiska, t. j. do godziny 8mej wieczorem.

Onegdaj, Marjanna *Hipler*, mieszkanka tutejsza, idąc wraz z 4ro-letnią siostrzenicą swoją Marjanną *Zaręba*, córką czeladnika zduńskiego, którą niosła na rękach przez ulicę Marszałkowską, chcąc uniknąć nadjeżdżającej dorożki, upadła na ziemię i ciężarem swoim przygniotła dziecko, które skutkiem strzaskania czaszki i prawej ręki, wkrótce żyć przestało.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc Listopad 1860.

	1859.	1860.
Z ruchu osób	rs. 42,619 k. 54½.	rs. 42,191 k. 15½.
Z przewozu tow:	rs. 47,735 k. 17.	„ 59,574 k. 81½.
Dochody różne	rs. 1,789 k. 95.	„ 2 692 k. 21½.
Razem	rs. 92,144 k. 66½.	rs. 104,459 k. 18½.

Więcej w roku 1860, rs. 12,314 k. 52.

Od początku roku 1860, po koniec Mca Listopada t. r. więcej jak w roku 1859, rs. 212 3815 k. 56½.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Andzi G. kop: 45, dla staruszki 80-letniej na Nowolipiu Nro 2450.— Od J. M. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów;* kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża, i kop: 60 na budowę Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:.— Bezimiennie kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, prosząc o zdrowie i powodzenie dla synka, oraz o zdrowie i pomyślność dla całej rodziny i pomoc w interesach.

Emissja drugiej i ostatniej serji akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, dopełnia się w Amsterdamie, gdzie w tym przedmiocie podano do wiadomości Publicznej ogłoszenie, treści następującej: Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska zatwierdzona z poręczeniem Rządowem przez Ukaz N. PANA wydany, w Warszawie dnia 28 Września (10 Października) 1857 r. Kapitał Towarzystwa, wynoszący 5,886,000 rs. dzieli się na Emisję pierwszą, złożoną z 14,000 akcji na okaziciela po 100 rs. każda, już podpisanych i wypuszczonych i na Emissję drugą i ostatnią, składającą się z 8,972 akcji na okaziciela, każda po 500 rs. Rząd poręcza na procent i umorzenie dochód $4\frac{1}{2}$ od sta, od kapitału 5,886,000 rs. przez przeciąg 75 lat od daty otwarcia drogi, i w dochodzie tym akcje oba serji biorą udział stosunkowy. Kapitał na budowę i urządzenie drogi ryczałtowo oznaczony w nadaniu po 45,000 rs. na jedną werstę. Ponieważ droga ma werst $130\frac{8}{10}$, wysokość zatem kapitału po 45,000 rs. na werstę, czyni ostatecznie rs. 5,886,000, i do tej to summy stale oznaczonej rs. 5,886,000, odnosi się poręczenie Rządowe dochodu na procent i umorzenie po $4\frac{1}{2}$ od sta rocznie. Poręczenie to staje się obowiązującem dla Rządu od dnia w którym droga oddana będzie do ruchu. Akcje drogi Warszawsko-Bydgoskiej przyjmowane są przez Rząd Królestwa jako kaucja przy wszelkich kontraktach na dostawy i przedsiębierstwa Rządowe, i mogą być przyjmowane przez Bank Polski na bezpieczeństwo obrotów handlowych. Umarzanie akcji zaczyna się po uiszczeniu imiennego kapitału tychże akcji i po upływie roku od otwarcia całej drogi do ruchu. Akcje mające być umorzonemi, będą oznaczone przez losowanie coroczne publiczne. Posiadacze akcji wyciągniętych losem do umorzenia, odbiorą z kapitału umorzenia kapitał imienny tychże akcji. W miejsce akcji umorzonych, wydane im będą nadto akcje oddzielne na *okaziciela, zwane akcjami pożytkowemi, nadające prawo do udziału stosunkowego w dywidendach.* Do budowy drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, wszystkie plany są gotowe i przez Rząd zatwierdzone. Budowa sama jest w pełnym biegu i będzie trwać lat dwa. Prawie wszystkie grunta pod budowę drogi są nabyte. Kontrakt z przedsiębiercami zawarty, z oznaczeniem ryczałtowej dla nich opłaty, na dostatecznej kaucji oparty, daje pewność, że za kapitał Towarzystwa wyżej oznaczony, budowa całkowita drogi będzie uskuteczniona i tabor dostarczony. *Towarzystwo ma więc pewność, że wysokość kapitału jest dostateczna i nie będzie przekroczona.* Według wszelkiego podobieństwa, Towarzystwo nie będzie w potrzebie odnoszenia się do poręczenia jakie Rząd udzielił dla kapitału. Dochody z exploatacji dadzą Akcjonarjuszom procent i dywidendę, wyższe od dochodu przez Rząd poręczonego. Prawdopodobieństwo w tej mierze wypływa z faktów następnych: Droga Warszawsko-Bydgoska otworzy kommunikację *bezpośrednią i nieprzerwaną* między Warszawą a portami morza Baltyckiego. Wszystkie płody całego kraju iść będą do Gdańska tą drogą która styka się z drogą Warszawsko-Wiedeńską, a przez tę z drogą Petersburgsko-Warszawską. Droga żelazna Warsawsko-Bydgoska zastąpi w wielkiej części transport wodny Wisłą, niepewny, i przez znaczną część roku zamknięty, przebiega część kraju najludniejszą, najwięcej przemysłową, obsługuje liczne fabryki, znaczne cukrownie, ma do przewozu wszystkie płody tej strony kraju tak wysoko zagospodarowanej; nakoniec skróci znacznie odległość od Warszawy do Paryża, Londynu, Berlina, z oszczędnością dla podróżnych i czasu i kosztu. Gdy z Warszawy wychodzą drogi żelazne wiodące do St. Petersburga i Moskwy, wynika ztąd, że droga Warszawsko-Bydgoska będzie miała udział, w wielkiej kommunikacji Zachodu z Wschodem Europy w całym jej ruchu i przewozach. Jest więc nadzieja uzasadniona ruchu wielkiego z którego korzyści nie dadzą się nawet obliczyć. Już linja Warszawsko-Wiedeńska nabywa codzień większej ważności, i przewozy jej od roku do roku zwiększają się o 15 procent. Dochody jej z roku upłynionego dowodzą, że należy do rzędu dróg najlepiej wypłacających się w Europie. Droga Warszawsko-Bydgoska jest wielką gałęzią, ważną odnogą, uzupełnieniem najkonieczniejszem drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, warunki jej bytu są najpomyślniejsze, a biorąc miarę z rezultatów drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, można przewidzieć co przynosić winna droga Bydgoska. Wypadki te przedstawiają się następnie: *Rezultaty pewne*: Cztery od sta procentu i $\frac{1}{2}$ procentu na umorzenie, razem $4\frac{1}{2}$ od sta poręczone przez Rząd. *Rezultaty prawdopodobne*: Trzy procenta dywidendy i akcja pożytkowa zastępująca akcję umorzoną, a która, dając okazicielowi prawo do stosunkowego udziału w dywidendzie, zapewnia mu dochód roczny, nawet po umorzeniu akcji pierwotnej. *Warunki Subskrypcyjne*: Art: 1. Kapitał drugiej i ostatniej emissji wynoszący rs. 4,486,000, podzielono na 8,972 akcji, każda po rs. 500, na które subskrypcja otwarta zostaje dla Publiczności. Art: 2. Akcje wypuszczają się, licząc 1,000 florenów za 500 rs., (t. j. licząc rubel po 2 floreny według zwyczaju giełdy Amsterdamskiej); na to pierwsza opłata 50 od sta czyli 250 rs. uiszcza się przez opłacenie Guld: 287, 50 następne zaś opłaty, razem 50% czyli rs. 250, będą mogły w miarę ich rozpisania, być uiszczone albo w rublach w Warszawie lub też według wyboru Subskryptora, w Amsterdamie, po kursie stałym 1 Guld: 75 za rubel srebrny, co czyni 437, 50. Art: 3. Każda dalsza częściowa opłata na akcje nie będzie mogła być wyższą nad 10 procent od kapitału imiennego akcji, i nie będzie wymagalną jak po obwieszczeniu w pismach wymienionych w Ustawie Towarzystwa, na miesiąc przynajmniej przed datą do opłaty oznaczoną. Mogą jednak Subskryptorowie opłacić razem przed terminowe dalsze opłaty na akcje bądź w Warszawie w rublach bądź w Amsterdamie po kursie stałym 1 guld: 75 za rubel. Art: 4. Procenta od opłaconych 50 na sto respective od nominalnej wysokości opłaty na akcje uiszczonej, biegną od dnia 1 (13) Stycznia 1861 r. Półroczne kupony procentowe, podobnie jak dywidendy i akcje umorzone wypłacane będą w Kassie Towarzystwa w Warszawie, oraz w Petersburgu. Art: 5. Subskrypcje przyjmują się w biurze Ajentów Syndikatu *Wurfbain i Syn* w Amsterdamie od *17 do 22 Grudnia r. b.* od godziny 10tej z rana do godziny 2giej po południu. Subskrypcja jednocześnie jest otwartą: w Bruxelli u Józefa *Oppenheim;* w Berlinie u F. M. *Magnusa;* w Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego; w Warszawie u Mieczysława *Epsteina.* Art: 6. Gdyby podpisy przewyższyły liczbę akcji będących do wypuszczenia, takowe będą rozłożone w stosunku jednakowym między Subskryptorów. O ilości zaś akcji przypadającej dla podpisującej Publiczności, będzie obwieszczoną w trzy dni po zamknięciu Subskrypcji. Art: 7. W trzy dni po dopełnionym rozkładzie, opłaty winny być uiszczone za kwitami, które ile być może najrychlej wymienione będą na poświadczenia na akcje. Amsterdam dnia 15 Grudnia 1860 r. Powołując się na powyższe obwieszczenie, dom bankowy Mieczysław *Epstein* w miejscu, zawiadamia niniejszem, iż będąc przez Konsortium w Amsterdamie upoważniony do przyjmowania podpisów na akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej *drugiej Emissji*, przyjmować będzie takowe podpisy w kantorze przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066*n*, od dnia 5 (17) do 10 (22) b. m. każdodziennie od godziny 10tej z rana do godziny 4tej po południu; do podpisów tych kurs będzie liczony po 174 guldenów za 100 rs. Przy podpisaniu Subskryptorowie złożą na każdą akcję wziętą, rs. 165 25, za kwitem tymczasowym. Subskrypcja nieodzownie zamknięta będzie w dniu 10 (22) Grudnia o godzinie 2giej po południu, i po tym terminie żadne już podpisy przyjmowane nie będą.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w miesiącu Październiku r. b. w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci 319, których koszt żywienia wynosił rs. 758 kop. 41. Sierot obojej płci 159, a koszt żywienia tychże rs. 362 kop. 23. Do 9ciu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 615, których utrzymanie kosztowało rsr. 258 kop. 84. W 3ch domach przytułku dla Niemowląt było z przecięcia dziennie dzieci 45, których żywienie koszt: rs. 17 k. 35. Na obiadach 5-groszowemi zwanych było dzien-

nie osób 83, z tych na koszt JO. Xięcia **Namiestnika** osób 43, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 156 kop. 48. Na zupę Rumfordzką uczęszczało z przecięcia dziennie osób 106, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 91 kop: 9½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50, osobom 49, za rs. 49 k. 80. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 do rs. 6, osobom 43, razem rs. 80. Takiż zasiłek od rs. 3 do rs. 20 osobom 20 (z funduszu ofiarowanego przez Dyr: Orkiestry Węgierskiej i Lignickiej) za rs. 176 kop: 75. W lekarstwach osobom 388, w okularach osób 3. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,830, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,644 k. 40½. Z Kassy Pożyczkowej w tymże m. Październiku r. b. udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom, i osobom z pracy rąk utrzymującym się 21, w kwocie rs. 1,212. Nakoniec w ciągu m. Październ: r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek, mężczyzn 3, kobiet 4, razem 7; do zakładu Sierot, chłopców 2, dziewcząt 2, razem 4. W tymże Instytucie Warsz: Towarz: Dobr: zmarł ubogi Jan *Sypulewicz*, lat 72. — Prezes Administracji Ogólnej, Jan T. Xiążę *Lubomirski*. Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jezioranski*.

Zakład artystyczno-litograficzny, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 484 (4), wykonywa za cenę umiarkowaną *bilety wizytowe* rozmaitego rodzaju, jako to: wytłaczane, litografowane, z portretami, etc., etc., na papierze glansowanym, brystolu lub kolorowym, i uprasza osoby życzące mieć je sobie ukończone *przed Nowym Rokiem*, o jak najspieszniejsze zamawianie takowych, bo nawał obstalunków w tym czasie, nie dozwala często co do pospiechu zastosować się całkowicie mimo najlepszych chęci, do życzeń obstalującej Publiczności.

Tom 18ty *Historji Konsulata i Cesarstwa*, przez *Thiersa*, już wyszedł z druku.

Niewyczerpany w swych pomysłach P. *Müller*, właściciel zakładu litograficznego, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 *b*, jak każdego roku tak i w tym szczególniej, nagromadził wiele pięknych a tanich przedmiotów. Pominąwszy bowiem tyle stosownych i pożytecznych xiążeczek dla dzieci, z których o każdej pisano w swoim czasie; między innemi zabawkami, przysposobił bardzo wiele łatwych i trudniejszych łamigłówek układających się na kilka stron a coraz inny wyobrażających widok; kajeta rozmaite aż do najozdobniej oprawnych; eleganckie przedmioty do biurka; wszystkie materjały potrzebne do pisania; piórniki w kształcie pudełek drewniane i tekturowe ze sprężynką gumową; rozmaite gry towarzyskie, mianowicie loteryjka bardzo praktycznie i zupełnie nowym sposobem ułożona, i t. p. rzeczy; z których także zasługuje na uwagę bardzo ciekawa gra kolorów, skutkiem łamania się światła urządzonego w oddzielnym do tego aparaciku.

Panu T. *M....skiemu*.— Żądaniu jego co do poprawy języka przez wyrzucenie z mowy wyrażenia „Proszę Pana," zwłaszcza przy odpowiedziach, jak np. „Jest Pan w domu?" „Nie ma prosze Pana," trudno zadosyć uczynić. Jest to bowiem nie tyle błędem językowym, ile zwyczajowym, dla którego bardzo wiele potrzebaby zużyć papieru i druku, zanim zdołanoby go wyrugować z mowy.

Instytut Muzyczny w Warszawie. — Zarząd Instytutu Muzycznego zawiadamia Dyecezje, Powiaty oraz JJWW. i WW. Protektorów i Ofiarodawców, którzy złożyli summy stypendjalne na sześcioletnią naukę muzyki w Instytucie Muzycznym, aby raczyli przedstawić wybranych przez siebie kandydatów i kandydatki, celem przyjęcia takowych do Instytutu Muzycznego. Zarazem wzywa młodzież obojej płci, któraby nie korzystając ze stypendjów, pragnęła uczęszczać do Instytutu, za opłatą rs. 50 rocznie, uiszczaną w dwóch ratach, oraz wolnych słuchaczy, którym pobieranie nauk w Instytucie wykładanych, za takąż jak wyżej opłatą, Ustawą dozwolone zostało; ażeby w towarzystwie Rodziców lub Opiekunów, stawili się w Kancellarji Instytutu Muzycznego do zapisu od dnia 11 do 20 Grudnia r. b., tudzież, od 3go do 8go Stycznia 1861 r. od godziny 10 do 12tej w południe, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt. Dowody wymagane od uczni stypendystów i niestypendystów są następujące: 1) metryka urodzenia; 2) świadectwo szczepionej ospy; 3) świadectwo Lekarza co do stanu zdrowia; 4) świadectwo z pobieranych nauk. Obok tego każdy stypendysta, obowiązany złożyć deklarację co rok ponawiać się mającą, co do funduszów utrzymanie jego roczne w Warszawie zapewnić mogących, oraz wskazać Opiekunów lub inne Osoby, przy których będzie miał utrzymanie. Zwraca się szczególniej uwagę tak Protektorów jako Rodziców i Opiekunów, na prowincji zamieszkałych, mających zamiar nadsyłać młodzież do pobierania nauk w Instytucie Muzycznym, aby przedewszystkiem starali się dokładnie za pośrednictwem Osób do tego wykwalifikowanych przekonać, o zdolności do muzyki wybranych przez siebie kandydatów, a to celem uniknienia niepotrzebnych kosztów podróży i zawodu. Uczniowie bowiem którzyby po półrocznym pobycie w Instytucie Muzycznym okazali się niezdatnymi, przez brak zdolności muzykalnych, na dalszą naukę nie będą mogli być przyjęci. Nakoniec, widzi Zarząd potrzebę uprzedzić Protektorów, że gdyby w powyższych terminach kandydatów swoich nie nadesłali, lub nie zawiadomili Instytutu o zamiarze wybrania i dostawienia stypendystów w czasie najwyżej dwóch miesięcy, w takim razie tenże Zarząd stosując się ściśle do art: 9 Ustawy, sam ich wybierze z liczby zgłaszających się kandydatów, i przypuści do używania stypendjum pod imieniem właściwego Protektora. Obecnie na kurs do ostatniego Czerwca 1861 r., otwarte będą następujące klassy: *a) Z przedmiotów zbiorowych:* 1) Nauka Religji w ogólności, oraz z zastosowaniem wykładu do obrzędów Kościoła Rzymsko-Katolickiego, znajomość których, konieczną jest dla organistów; 2) Historja muzyki i estetyka; 3) Język polski; 4) Język włoski; 5) Czytanie nut głosem; 6) Nauka harmonji i kontrapunktu. *b) Z przedmiotów oddzielnie wykładanych:* 1) Klassa organów; 2) Klassa śpiewu; 3) Dwie klassy skrzypców; 4) Klassa wiolonczelli; 5) Dwie klassy fortepjanu; 6) Klassa fortepjanu dla śpiewaków.— Dyrektor Instytutu, Apol: *Kątski*. Sekretarz, Adam *Krasiński*.

Portretów 39 Królów Polskich, z krótkim opisem, oprawnych ozdobnie w xiążeczkę lub w dużym formacie naklejone na płótno, są do sprzedania w składzie introligatorsko-galanteryjnym naprzeciw Teatru Nr 463. Tamże dostać można xiążeczki z obrazkami chromo-litografji angielskiej dla dzieci, po cenie nader umiarkowanej.

Xięgarnia krajowa i zagraniczna J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 496, zaopatrzona została w doborowe dzieła w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, mogące służyć na podarunki przy zbliżających się uroczystościach. Powyższa xięgarnia otrzymała na skład główny, obecnie wyszły zeszyt 5ty *Dziennika Politechnicznego*, wydawanego przez Braci *Marczewskich*. Prenumerata roczna rs. 6, półroczna rs. 3, pojedynczy zeszyt kop: 50.

Według dziennika *of Banking*, liczba okrągła zamieniona na franki rozmaitych monet złotych i srebrnych wybitych w różnych krajach w roku 1849, była: 345 miljonów w złocie, a 364 miljonów w srebrze; w roku zaś 1859, 1,105 miljonów w srebrze, a 450 miljonów w złocie. Od 1847 r. Holandja nie bije monety złotej, a Belgja od 1850 r.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia, iż w dniu $^{12}/_{25}$ Grudnia r. b.. to jest w pierwszy dzień Świąt BOŻEGO NARODZENIA, kursować będą po tutejszej drodze żelaznej tylko pociągi osobowe pospieszne (sznelcugi) wychodzące z Warszawy do Granicy i Sosnowic o godz: 6tej rano; z Granicy do Warszawy o godz: 12tej min: 55 po południu; z Sosnowic do Warszawy o godz: 2ej po południu. W drugi dzień Świąt i dni następnych, wszystkie pociągi według ogłoszonego rozkładu jazdy wysyłane będą.—*Rosenbaum.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. H. kop: 30 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy ma honor zawiadomić szanownych Członków tegoż Towarzystwa, iż w dniu jutrzejszym o godzinie 8ej wieczorem. daną będzie zabawa muzykalna, na którą szanownych Członków z Rodzinami zaprasza. Bilety na takową wydawane będą dziś od 6ej do 9ej wieczorem; zaś jutro od 4ej z południa do 7ej.

Od Nowego Roku P. *Gregorowicz*, zamierzył wydawać dzieło zeszytowe o *higienie*, potocznie opowiedziane, w 3ch tomach. Pierwszy tom ma objąć higienę kobiet i dzieci; drugi ogólną z zastosowaniem jej do rolnictwa, a 3ci rozmaitości. Przedpłata wynosić będzie rs. 4 rocznie, a główny skład dzieła będzie w xięgarni P. *Friedleina.*

Pamiętnik Religijno-Moralny, pismo czasowe religijne, wychodzące w Warszawie od lat 20tu, wychodzić będzie i dalej z rokiem 1861, w tej samej formie i pod temi samemi warunkami. Wszelkie reklamacje o nieregularne odbieranie zeszytów miesięcznych, przez łaskawych abonentów, mają być wprost do Redakcji adresowane, a ta postara się o zaradzenie temu nieporządkowi, który dotąd z jej winy nie pochodził.

Znaczna część Libawy od strony morza wytknięta została na budowę portu. Założenie w tem mieście szkoły marynarzy jest już postanowione i budowę gmachu rozpoczęto.

W d. 9m b. m., most zwodzony, prowadzący z doku Piotra I. do kuźnic portowych w Kronsztadzie, zawalił się w chwili kiedy przebywała takowy znaczna liczba majtków i pojazdów różnego rodzaju. Z ludzi którzy wpadli z mostem do doku, 39 jest ciężko ranionych, z tych 7 już umarło; stan innych wzbudza obawę, 18 dają nadzieję wyleczenia, 8 już wyzdrowiało. Śledztwo rozpoczęto.

Ciekawą bardzo rzeczą jest, przedstawiona w tych dniach przez Doktora *Lamare* w Paryżu, na posiedzeniu Lekarzy, miazga ze ślimaków, mająca bardzo skutecznie działać przeciwko suchotom. Na przedstawieniu tem sprawdzano poświadczenia licznych wypaków tej metody, która uznana została za wyborną.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dziwadła*, Pani *Rakiewicz*, PP: *Chęciński*, *Bodurkiewicz*, *Trapszo* i *Linkowski*; po Kom: *Uprzedzenia*, Wszyscy.

Po ś. p. *Zdrodowskim*, znanym fabrykancie fortepjanów, objął kierunek tejże fabryki Brat pozostałej Wdowy, P. Walenty *Bączkowski*, który nietylko kilkanaście lat poświęcał się mechanice, i fabrykacji fortepjanów, ale jeszcze za życia ś. p. *Zdrodowskiego*, w przypadkach jego nieobecności, zarządzał tą fabryką.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: $47^{1}/_{2}$, za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 91 kop: 14, dają rs. 90 kop: 80, wartość kuponu kop: $85^{5}/_{8}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 66, dają rs. 14 kop: 63, wartość kuponu kop: $29^{1}/_{2}$.

Anglja. *Londyn, 13go Grud:.* — Królowa wczoraj odbyła wycieczkę do Oxford. które to miasto wkrótce Xżę *Walji* ma opuścić.— Monarchini zwiedziła tam, wraz z Xciem Małżonkiem, Xczką *Alicją*, Xciem *Alfredem* i Xciem *Ludwikiem* Heskim, kilka znakomitych Kollegjów, Kaplice i bibljotekę, a wieczór powróciła do Windsoru.— W oczekiwaniu wiadomości z Chin, dzienniki angielskie zagłębiają się w rozprawach nad rozwiązaniem tamecznych wypadków, i środkami jakie przedsięwziąść należy. *Times* który wczoraj jeszcze chciał podpalić na 4ry rogi Chiny, aby odzyskać swego Korrespondenta, proponuje dziś Rządowi zawarcie milczącego przymierza z powstańcami chińskiemi, których naczelnik panuje już od lat 10u w Pekinie. Spodziewa się on korzystnych warunków i wielkich ulg dla handlu angielskiego w razie, jeśli zgoda sprzymierzonych pozwoli potomkowi dynastji *Ming* ukoronować się w Pekinie. „Jest to położenie, mówi *Times*, z którego zręczny dyplomata może wyciągnąć wielką korzyść." Dziennik pomieniony, w swych przewidywaniach, nie troszczy się wcale o zasadę nieinterwencji, za którą tak obstaje gdzieindziej. — *Mazzini* znajduje się od kilku dni w Londynie. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 14go Grud:.* — Krąży tu pogłoska, że Poseł Austrjacki przy Stolicy Apostolskiej Baron Alex: *Bach*, bawi od kilku dni w Wiedniu pod najściślejszem incognito.— Wczoraj odbyła się w Kancellarji Nadwornej Wiedeńskiej konferencja, w której oprócz Barona *Vay*, wzięli udział: Wice-Kanclerz *Szegenyi*, Biskup *Leonowicz*, Minister *Szechen* i Hrabiowie *Apponyi* i *Barkoczy*. Przedmiotem narad miały być ostatnie wypadki w Peszcie, oraz kwestja emigrantów. — Słychać, iż program polityczny P. *Schmerling*, nie będzie podany do wiadomości publicznej. — Z Grana donoszą, iż pomiędzy załogą tameczną a mieszkańcami, przyszło do zajść, i że jedynie wdanie się b. deputowanego Jana *Besse*, zapobiegło rozlewowi krwi. — *Wanderer* donosi z Zary, że prośba deputacji Kroackiej o połączenie Dalmacji z Kroacją, źle w pierwszej z tych prowincji przyjętą została. Gotują tam liczne petycje do Cesarza. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 13go Grud:.*— Zapewniają, że wczoraj wysłane zostało z Paryża wezwanie do Króla *Franciszka II*, iżby zaniechał dalszego oporu, z pozostawieniem mu 3-tygodniowej zwłoki do namysłu.— Powszechną uwagę zwraca obecnie w Paryżu zapowiedziane na jutro wyjście broszury pod tytu: *Cesarz Franciszek-Józef i Europa.* Broszura ta, ma na celu przyjacielskie wezwanie Austrji, iżby odstąpiła Wenecji. Publikacji tej, nie należy przypisywać takich samych źródeł, jak niektórym broszurom poprzednim, które słusznie poczytywano za manifestacje rządowe, zawsze jednak ma ona swe znaczenie. Jeśli nie rzeczywistym, to przynajmniej tytularnym jej autorem jest pewien słynny finansista, stojący na czele wielkiego zakładu kredytowego, i mający skutkiem tego wpływy istotne. Dziełko to przeglądane było podobno w korrekcie przez dostojną osobę. Autor powołuje się na przykład *Napoleona Igo*,

który w 1803 r. widząc niemożność utrzymania Luiziany przy Francji, odstąpił ją Stanom Zjed: za 80 miljo:; oraz na przykład Króla Holenderskiego, który z Belgji zrobił ofiarę dla Europy; konkluduje zaś że sprzedaż Wenecji jest jedynem skutecznem, rozsądnem i ludzkiem rozstrzygnięciem walki. — Dziś nadeszły tu pierwsze wiadomości o wyborach w Nicei. Rezultat jeszcze nie jest znany, podobno jednak pewna liczba głosów oświadczyła się, jako oznaka protestacji za *Garibaldim*. — Krążą tu znowu pogłoski o zmianie ministerjalnej, a mianowicie, że P. *Persigny*, ma przejść do ministerstwa spraw zagr:, zostawiając wydział spraw wew: Panu *Laity*. Są to jednak rzeczy przedwczesne; prawdopodobniejszą jest jednak wiadomość, że P. *Troplong*, wejdzie do rady, ze stopniem Ministra.— Wiadomo, że Cesarz daje każdemu z swych Ministrów bez wydziału pałac. Rezydencja ofiarowana P. *Billault*, leży przy ulicy St. Arnaud, i nosi nazwę hotelu *Tołstoja*.— Cesarz wyjeżdżał naprzeciw Cesarzowej do Amiens. — Przygotowują tu podobno konwencję względem założenia drutu telegraficznego, łączącego Francję ze Stanami Zjedno:, wraz z rozgałęzieniem dotykającem kolonji Francuzkiej w Terre-Neuve.— Hrabia *Persigny*, wyjeżdża jutro do Londynu, gdzie zabawi dni kilka. (In: Bel:).

Włochy. — Z Turynu donoszą, 10 b. m. o nadejściu tam pomyślnych wiadomości z Paryża. Przywiózł je podobno P. *Vimercati*, Oficer służbowy Króla *Wiktora Emmanuela*. Miał on być nader dobrze przyjętym przez Cesarza *Napoleona*, który mu oświadczył, że pisał do *Franciszka II*, doradzając opuszczenie Gaety i oświadczając, że w razie nieusłuchania rady, Admirał *Barbier de Tinan* otrzyma rozkaz cofnienia się ze swą flotą.— Podobno głównie szerzące się w Neapolu zaburzenia, skłoniły Cesarza *Napoleona* do takiego kroku.— Xiążę *Carignan*, ma się udać do Neapolu po powrocie ztamtąd *Wiktora-Emmanuela*.— Znowu dwie dywizje Sardyńskie mają być wysłane z Placencji do Włoch Południowych.— Namiestnik Neapolu zawiadomił Konsultę miejscową o przybyciu z Piemontu nowych wojsk, które po prowincjach rozlokowane zostaną. — Wybory do nowego Parlamentu Włoskiego, zostały naznaczone na dzień 30 Stycznia. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Zdaje się, że usiłowania Anglji i Francji, celem skłonienia *Franciszka IIgo* do zaprzestania dalszego oporu, uzyskały skutek pomyślny. Jakkolwiek dotychczas nie ma jeszcze urzędowych wiadomości o wyjeździe tego Monarchy z Gaety, jednak lada chwila spodziewać się tego można, zwłaszcza że korrespondencje z Neapolu datowane 16go b. m. zapewniają, iż flota francuzka Admirała *Barbier de Tinan*, już miała opuścić port Gaety. Ten obrot rzeczy stwierdza podaną przez nas pogłoskę, iż Cesarz *Napoleon* oznajmił Królowi Neapolitańskiemu, że mu zostawia ośm dni do namysłu, potem cofnie swą flotę.

Wieść o układach względem sprzedaży Wenecji, z każdym dniem nabiera większego prawdopodobieństwa. Utrzymują, iż mimo pozornej pogardy, z jaką dzienniki półurzędowe Wiedeńskie odrzucają samą myśl o tem, układy jednakże prowadzone są w największej tajemnicy. Dzienniki Niemieckie, uważają taki obrot rzeczy, za dowód najrozsądniejszej i najzręczniejszej polityki, i jako następstwo jej widzą przymierze Austrji z nowem Królestem Włoskiem. Inni upatrują w tym kroku demonstracją przeciw Francji, i radzą Gabinetowi Austrjackiemu przymierze Francuzkie.

Z Chin dochodzi wiadomość, że traktat został podpisany 26 Paźdz:, i że Cesarz Chiński, gotował się powrócić do swej stolicy. Wypadek taki, jest bardzo na rękę sprzymierzonym, którzy byliby w prawdziwym kłopocie, w razie potrzeby dłuższego zajmowania Pekinu i dalszego prowadzenia wojny. (Ind: Bel:).

Londyn, *14go Grudnia.* — *Biuro Reutera* otrzymuje wiadomość z Konstantynopola datowaną 5go b. m., a donoszącą, że drażliwe spory wyniknęły pomiędzy Portą i Posłem Sardyńskim, z powodu schwytania w ujściach Suliny trzech statków Sardyńskich, amunicją i bronią naładowanych. Jeden z tych statków został zatrzymany, dwa zaś inne udały się w dalszą drogę.— Dla Bośnji i Hercegowiny mianowano Kommissję śledczą.— Prawdopodobnie Porta zgodzi się na przedłużenie militarnego zejęcia Syrji.— Xiążę Czarnogórji jest chory.

Lord *Aberdeen* zmarł zeszłej nocy. — Nadeszły tu korrespondencje z Bombay datowane 16go z. m. 5ty pułk Europejski, który się zbuntował w Dinapur, został rozwiązany. Jednego żołnierza rozstrzelano.— Koalicja w Bombay przeciw podatkowi dochodowemu, nie ustaje. —*Biuro Reutera* donosi, że Anglja przyjęłe propozycje Hannoweru, zasadzające się na tem, iżby trzeci miljon przeznaczony do wykupienia opłaty Stade, a wypłacalny przez inne Państwa, z wyjątkiem Anglji i Hamburga, rozdzielony był podług pawilonów.

Paryż, *15go Grudnia.*— *Monitor* ogłasza reorganizacją ministerstwa spraw wewnętrznych, na pięć dyrekcji jeneralnych. Sekretarjat jeneralny zniesiono.— Tenże dziennik zawiera także nominacją 8u Prefektów i kilku Radców Stanu.— W Nicei doputowanym do Ciała Prawodawczego wybranym został P. *Lubonis*, który zarządzał tą prowincją w czasie epoki przechodowej, a w pierwszym okręgu departamentu Sabaudji Hr: Ernest *de Boigne*.

Marsylja, *14go Grudnia.*— Korrespondencje z Konstantynopola, datowane 3go b. m. donoszą, że Wielki Wezyr przyrzekł obrócić pierwsze wpływy z pożyczki na zapłacenie żołdu armji, i ustalenie tym sposobem jej wierności, oraz spokojności publicznej.—Jenerał *Durando*, Ambassador Sardyński, zaprotestował przeciw zasekwestrowaniu statków Sardyńskich.— Wydano tu polecenie przedłużenia telegrafu ze Smyrny do Bejrutu, i z Mossul do Teheranu i Diarbekir.

Madryt, *12 Grud:.*— Dziś zatwierdzono budżet wydatków.— *Leon Esponol* donosi, że Marszałek *Narvaez* zupełnie się usunął od życia politycznego.— Wprowincji Grenady straszliwe wylewy miały miejsce.—W Santa-Fe, wiele budowli publicznych jest uszkodzonych. W Bajadoz zawalił się dom przytułku, przyczem wiele dzieci zabitych i poranionych zostało.

Madryt, *14 Grud:.* — *Espana* zawiadamia, że umiarkowane stronnictwo, naradzało się nad tem, jak ma dalej postępować. P. *Gonzales Bravo*, wykazał potrzebę przyłączenia się do jednego z krańcowych stronnictwa, ale propozycję tę odrzucono. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Miasto Turyn, liczące 136,849 ludności, posiada tylko jednę dla publiczności otwartą bibljotekę, należącą do uniwersytetu. Nie jest ona zbyt liczną, bo posiada tylko 200,000 tomów xiążek i 3,000 rękopismów; pod tym względem mnóstwo bibljotek europejskich ma nad nią wyższość. Ale żadna bibljoteka w Europie, nawet największa, nie może wykazać takiej liczby czytelników, jak Turyńska, i pod tym względem jest ona niezawodnie pierwszą w świecie. Od lat 4ch liczba czytających niesłychanie wzrosła. Ścisła pod tym względem kontrola, utrzymywana przez bibljotekarza, bo każdy biorący xiążkę zapisuje swe nazwisko, wykazuje, że w dniach zwyczajnych zimowych odwiedza bibljotekę po 300 osób przeszło i pracuje w niej, w lecie po 500 do 700. Dawniej obfitowała ona szczególniej w xięgi teologiczne, dziś przeważają dzieła historyczne i prawnicze. Oprócz tego Turyn posiada bibljotekę Akademji Nauk 40,000 tomów, bogatą szczególniej w dzieła traktujące historję Włoch; bibljotekę Królewską (w zamku) utworzoną przez *Karola-Alberta*, ojca *Wiktora-Emmanuela*, liczącą 50,000 tomów, głównie dzieł traktujących o historji, sztuce wojskowej i sztukach pięknych, oraz nader bogaty zbiór sztychów (na które *Karol-Albert* wydawał rocznie do 30,000 fran:), Bibljotekę Rady Stanu, bogatą zwłaszcza w dzieła ekonomicznej i administracyjnej treści i w stare statuta prowincji. Bibljoteka Izby Deputowanych i Senatu jest niedawno otworzoną; teraz zbogaconą została zbiorem edycji sławnego *Badoni*, kupionym przez miasto Turyn u xięgarza *Pozzi*, który nie chciał zbyć tego zbioru do Anglji za znaczną bardzo summę, a odstąpił go rodzinnemu miastu za 10,000 fran:, kwotę niesłychanie niższą, jak wartość rzeczywista zbioru. — Od dawna pielęgnują we Francji tak zwaną czerwoną wierzbę, będącą doskonałym materjałem dla kołodziejów i stolarzów, iż nie łatwo trupieszeje i robactwo nie toczy jej tak jak inne rodzaje drzewa. We Francji i Belgji zaczęto obsadzać drogi tą wierzbą w miejscu dawniejszych topoli. — Od kilku dni widzieć można, piszą dzienniki, w Westminster Hall osobliwszą scenę, to jest Dama występuje jako adwokat. W procesie, który się toczy o legitymację małżeństwa, pozornie zawartego pod koniec zeszłego wieku, walczy córka reklamanta, niejaka Miss *Shedden*, całą sztuką krasomówczą. Miss *Shedden* miała mowę, która trwała niemal dzień cały, i zdaje się, że jest lepiej obznajmiona z licznemi punktami dowodów w swoim procesie, niż kto inny. Proces toczy się w nowym Court of Divorce and Matrimonial Causes, i dozwolony jest aktem dopiero z roku 1858.

DONIESIENIA.

☞ **Załatwia komissa:** *Nowej Pożyczki Towarz: Kredytowego Ziemskiego. — Kupna, Sprzedaże, Wydzierżawienia, Zamiany Dóbr, Domów, Lasów, Stręczenie oficjalistów, redagowania próśb i wszelkie inne*, K. **Puławski,** w Warszawie Kantor Informacyjny i Komissowy pod Nr 419, obok Poczty utrzymujący.



Dnia 15 b. m. wieczorem, we wsi Pelcowiźnie za Pragą, przejeżdżającemu Star: Benjaminowi Szrejberg, mieszkańcowi Pragi, gdy wstąpił do Garkuchni, skradziono **KONIA** kasztanowatego łysego, z **Bryczką** kutą. Koń ten i bryczka stanowiły cały sposób do życia poszkodowanego, który uprzejmie uprasza Władze miejscowe i prywatne osoby, ażeby raczyły zwracać uwagę, celem przytrzymania kradzieży.

Kwiatowe Cukry Desserowe

I POMADKI.

Cukiernia Roberta WIŚNOWSKIEGO w Warszawie przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim; dawniejszy sposób przyrządzania **Cukrów** pomadkowych w zupełności zmieniła; natomiast po kilkonastoletniem doświadczeniu, pracy i znakomitych nakładach, otrzymuje nowem, dotąd nieznanem odkryciem, smaki z najwonniejszych kwiatów, najsmaczniejszych owoców i aromatycznych ziół, zbieranych ze wszystkich tu znanych oranżerji, i temi to smakami nasyca Cukry pomadkowe, w rozmaitem łączeniu i mięszaniu.

Miły smak z zapachem w Cukrach tych zjednoczony, nadaje im wyższość nad wszelkie dotąd produkowane, i niewątpliwie nowość ta równie i w **Cukrach Desserowych** użyta, spodziewać się należy, iż będzie zasługą tego Zakładu, nie szczędzącego wszelkich zabiegów i poświęcenia, byleby zawsze względną na niego Publiczność we wszelkich wymaganiach i gustach zadawalać.

O ile starannym i ozdobnym jest wyrób Cukrów powyższych, przy tak umiarkowanej cenie, bo po kop: 90 kandyzowane, a niekandyzowane po kop: 60 za funt, to najlepiej na miejscu przekonać się można, a razem zapoznać z nowo wyrabianemi **Karmelkami kwiatowemi,** w których prócz smaku i zapachu kwiatów, owoców i ziół, nic się więcej nie mieści.

Na nadchodzące Święta, **Cukiernia** pomieniona tak jak corocznie, przygotowuje znaczny zapas **STRUCLI** z makiem, migdałowych i zwyczajnych.



Nagrody Rs. 10. — W Folwarku Dembe Małe, przy Warszawie, w dniu 14 b. m., z Piątku na Sobotę, skradziono w nocy **KONIA** maści karej, bez odmiany, wzrostu dobrego lat 7 do 8u mieć mogącego, wraz z siodłem nieco popsutem, z uzdeczką czarną a podpinką białą. Ktoby dał wiadomość i wykrył wspomnioną kradzież, powyższą nagrodę odbierze. Wiadomość do Dóbr Dębe Małe, lub pod Nr 760 w Warszawie.

☞ **ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO, NADZWYCZAJNEGO, PORTERU i MIODU,** pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, pomiędzy Hotelem Angielskim a domem dawniej Steinkellera, w domu P. Schustra, poleca się Sz: Publiczności: Miód Dubeltowy Butelka Kop: 30, Pół Butelki Kop: 15; Miód Zwyczajny Butelka Kop: 22½; Piwo Bawarskie Butelka Kop: 9, Kufel Kop: 4½; oraz Porter ze znanej powszechnie Fabryki P. Naimskiego, na Kosze, Butelki i Kufle, Butelka Kop: 11, Kufel Kop: 5½; Piwo Nadzwyczajne na Kosze i Butelki, Butelka po Kop: 5. Następujące **PISMA** Perjodyczne są do czytania: *Kurjer Warszawski, Gazeta Codzienna, Gazeta Warszawska, Kronika* i *Gazeta Policyjna.*

W dniu 16 b. m. między godziną 6a a 7ą po południu, biedna Służąca w przechodzie z ulicy Trębackiej na Wierzbową, zgubiła **PELERYNĘ** z brązowego kortu, półaxamitem czarnym oszytą, sprawioną z krwawej pracy. Łaskawy znalazca powodowany litością, raczy oddać pod Nr 1078 B przy rogu ulic Granicznej i Królewskiej na dole, do Kucharki Ludwiki, za nagrodą jeśli żądać będzie.

LOKAL na pierwszem piętrze, z bramy po lewej stronie, składający się z 6u **POKOI**, z **Balkonem**, małej Oranżeryjki, Kuchni Agielskiej, Spiżarni, Łazienki, Rezerwoaru do wody, Drwalni, 2ch Piwnic, oraz 2ch Pokoi oddzielnych, w dziedzińcu, jest każdego czasu do odnajęcia, przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1339.

Jadący do miasta **KIJOWA** własnym powozem, poszukuje Towarzysza podróży do wspólnych kosztów. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 70.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, jako Obrońca Antoniny z **Orzechowskich** po Franciszku **Wiśniewskim** wdowy, w Warszawie pod Nr 1152 zamieszkałej, tudzież Grzegorza **Karkuszewskiego**, Podmajstrzego Mularskiego i żony jego Rozalji z Rabińskich wspólnie z mężem i z upoważnienia jego czyniącej, czyli obojga małżonków Karkuszewskich, prawonabywców wyrażonej powyż Wiśniewskiej wdowy, pod Nr 1184 zamieszkałych, działający — na podstawie wyroku illacyjnego Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II na dniu 29 Września (11 Października) 1860 r. zapadłego, i w zastosowaniu się do Art: 770 K. C. F., ogłasza niniejszem, że wspomniona Wiśniewska wdowa i wyż rzeczeni jej prawonabywcy, z zasady Art: 724 K. C. F., przedsięwzięli odpowiednie kroki prawne, aby zyskać wyrok Trybunału, nakazujący wprowadzenie wdowy Wiśniewskiej w posiadanie spadku po jej mężu Franciszku Wiśniewskim, na dniu 24 Lutego 1854 r. zmarłym pozostałego, opisanego inwentarzem w dniu 6 (18) Września r. b. przed Rapackim Rejentem w Warszawie zdziałanym, do którego należy i współwłasność **Nieruchomości** Nr 1230 w Warszawie, odziedziczona, przez niegdy Franciszka Wiśniewskiego, po bracie Janie Wiśniewskim, dnia 22 Sierpnia 1837 r. zmarłym, jawnym z Wykazu hypotecznego tejże Nieruchomości współwłaścicielu — Wzywam więc wszystkich, którzyby sądzili mieć prawo do rzeczonego spadku po niegdy Franciszku Wiśniewskim, ażeby w ciągu miesiąca jednego, od daty niniejszego ogłoszenia, z prawami swemi zgłosili się, gdyż po bezskutecznych trzykrotnych ogłoszeniach i rozlepieniach tego wezwania, żądająca Wiśniewska wdowa, i Karkuszewscy, domagać się będą od Trybunału, aby rzeczona Wiśniewska wdowa, w posiadanie spadku po mężu swym Franciszku pozostałego, była wprowadzona. — Trzecie to obwieszczenie, w dowód, własnoręcznie podpisuję. — w Warszawie d. 3 (15) Grudnia 1860 r. — Hippolit **Tańłowski** Patron, w Warszawie pod Nr 1777 zamieszkały.

Przechodząc z ulicy Bonifraterskiej na Franciszkańską w d. 2 b. m., zgubioną została przez biedną Służącą, **PELERYNA** od Salopy, morantiką obszyta. Łaskawy znalazca raczy oddać takową pod Nr 1298A (nowy 36) przy ulicy Nowy-Świat, obok Foxalu, wchodząc w bramę na pierwsze piętro, za stosowną nagrodą,

Potrzebną jest summa **Rs. 18,000** na pierwszy Numer hypoteki domu nowo-wymurowanego, dwu-piętrowego, z oficynami. Wiadomość pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej, na drugiem piętrze przy wschodach, po lewej stronie, bez pośrednictwa osób trzecich, w każdej porze dnia.

Agronom, rodem z Szlązka, lat 34 liczący, żonaty, obeznany z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, życzy sobie objąć kierunek lub nadzór nad większą majętnością wiejską. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można, u Dra Alexandra Koch, ulica Oboźna Nr 2766 D.

W przejeździe Mokotowską drogą, z Niedzieli na Poniedziałek, własnym powozem, zgubiony został **PŁASZCZ** Wojskowy, z czarnym barankiem, kortowy gruby, z podszewką flanelową szaraczkową. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do Hotelu Dobrzańskiego na Podwal, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

Uprzedzam, aby **Rewersu** przez podpisanego w dniu 8 Sierpnia 1859 r. na Złp. 4,000, na imię Karola Jajty, z wsi Osieka, Okręgu Wieluńskiego, wystawionego, nikt nie nabywał, ten albowiem już jest w zupełności zrealizowany, i o zwrot onego, właściwe środki przedsięwzięte zostały. — Miasto Lututów w Okręgu Wieluńskim, dnia 1 Grudnia 1860 roku.—**Mosiek Czernik.**

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Pojutrze to jest we Czwartek, odbędzie się o godz: 6ej wieczorem Centralne posiedzenie Warsza: Tow: Dobroczynności.

Na zgromadzeniu Członków Resursy w Krakowie, zwołanem w celu wyboru gospodarzy i kontrolerów na rok przyszły, wybranymi zostali większością głosów, Gospodarzami: PP: Józef *Mączyński*, Hr: Felix *Mycielski*, Wincenty *Kirchmayer*, Hr: Leon *Skorupka*, Felix *Stobnicki*, Hr: Henryk *Wodzicki*, Wincenty *Wolff;* Zastępcami: PP: Zefiryn *Ratomski*, Franciszek *Trzecieski*, Mikołaj *Zyblikiewicz*; Kontrolerami: PP: Józef *Czech*, Stanisław *Szlachtowski*, Maxymiljan *Machalski;* Zastępcami: PP: Jan *Bętkowski* i Ludwik *Helcel*.

W tę Niedzielę, to jest d. 23 b. m. znany Artysta skrzypek P. *Lotto*, który takie obudził zajęcie piękną grą swoją na onegdajszym koncercie St: *Moniuszki*, występuje w salach redutowych w własnym koncercie, który daje przed wyjazdem za granicę. Nie wątpimy, że talent jego znajdzie zwolenników, zwłaszcza że i program koncertu ma być zajmującym.

Kurjer Wileński w Nr 93, ogłasza ustawę Towarzystwa Rolniczego w Kijowie.

Zawiadamia się PP. Majstrów Zgromadzenia Kotlarskiego, że sessja odbędzie się dnia 30 b. m. przy ulicy Waliców pod Nrem 1116, na któreby pożądane było liczne zebranie PP. Majstrów tak z Warszawy jakoteż i z prowincji w interessie cechowym.— Starszy Urzędu Zgromadzenia, Wilhelm *Troetzer*.

P. Xawerego *Czaplickiego*, Przełożony XX. *Trynitarzy*, prosi do siebie, dla porozumienia się w interesie w liście dnia 15go b. m. wyrażonym.

Ciekawy aparat do wylęgania kurcząt, znajdujący się na Nalewkach, ciągle jest zwiedzany, i nie ma dnia, aby po kilka tych stworzeń nie wykluło się z tego sztucznego i prawdziwie życio-dawczego aparatu. Patrząc na ten drobiazg, zdumiewać się w istocie należy nad sztuką która tak dzielnie zastępuje naturę. W tem samem zabudowaniu jest do obejrzenia i kosmorama pędzla Pana *Sacchéti*, przedstawiająca bitwy pod Magenta, Solferino i t. p. Obok tego zabudowania znajduje się drugie z małą menażerją, w której można oglądać niedźwiedzie, wydry, małpy i t. d. Jest tam także i para albinosów. Dalej na tymże placu mieści się panorama, a przy niej jest już na ukończeniu szopa, do której zawitać mają marjonetki.

Obok zwykłych dla dzieci rozrywek, nie zapomniano i o ich potrzebach, albowiem w magazynie ubiorów dziecinnych P. *Baryckiego*, przy ulicy Miodowej Ner 484 w domu dawniej *Kochanowskiego*, przysposobiono znaczny zapas paltoników watowanych ciepłych, żakiecików, spodni zimowych i kamizeleczek. Oprócz tego dodać tu należy, iż nadszedł transport okryć (zwanych burki sławuckie) brąz i czarnych, i o które były często pytania, a które także bardzo dobre nietylko dla starszych, ale i dla dzieci.

Pan C. W. *Moes*, Fabrykant obić papierowych, wyjechał do Niemiec i Francji, w celu zwiedzenia najcelniejszych fabryk i zaopatrzenia się w świeże modele i desenie, na nadchodzącą wiosnę.

Roku przeszłego w liczbie machin rolniczych, było w ruchu żniwiarek w Anglji 4,000, we Francji 500, w Stanach Zjednoczonych aż około 25,000.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 0. (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wujaszek całego świata.— Pewien Jegomość i pewna Jejmość.*

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 6 (18) Grudnia 1860 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.